
RECENZJA rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Wiktora Wróblewskiego

pt. „Możliwość tymczasowego zagospodarowania 'pustek miejskich' ”,
opracowanej w Instytucie Architektury i Urbanistyki na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska
Politechniki Łódzkiej, pod opieką promotorską dra hab. inż. arch. Bartosza Walczaka, prof. PŁ

1. PODSTAWA OPRAWOWANIA

Recenzję dysertacji doktorskiej (złożonej w postaci jednotomowego 231-stronicowego maszynopisu) opracowano na zlecenie Dziekana Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, zgodnie z Uchwałą Rady Wydziału nr 757 z dnia 30.05.2019 i z Umową o Dzieło nr D/13/2019 z dnia 03.06.2019, z uwzględnieniem odnośnych wymogów prawnych¹.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DYSERTACJI I JEJ OCENA FORMALNA

Rozprawę doktorską mgr inż. arch. Wiktora Wróblewskiego, stanowiącą przedmiot recenzji, stanowi opracowany 231-stronicowy maszynopis opracowania monograficznego liczącego 6 rozdziałów (1. *Pustka miejska, porowatość struktur przestrzennych miasta*; 2. *Tymczasowe użytkowanie - przedmiot kreacji i procesie transformacji miasta*; 3. *Możliwe metody i narzędzia transformacji krajobrazu miasta*; 4. *Przypadki testowe tymczasowego zagospodarowania*; 5. *Możliwości aplikacyjne w Łodzi*; 6. *Podsumowanie i ocena wyników pracy*) poprzedzonych obszernym *Wstępem* (w numeracji rozdziałów opatrzonym numerem "0") i zakończonym wykazem bibliografii oraz streszczeniami w języku polskim i w języku angielskim.

Spis bibliografii w formacie MLA liczy 215 pozycji uporządkowanych alfabetycznie, nienumerowanych (w tym 26 to dokumenty prawne, 60 to adresy stron internetowych, a 11 to inne źródła, w tym lokalizatory plików multimedialnych). Jedna pozycja w spisie bibliograficznym jest to publikacja rosyjskojęzyczna, opisana cyrylicą, lecz wstawiona w porządku (w kolejności) odpowiadającej jej transliteracji na język polski. Mam wątpliwości co do słuszności takiego podejścia, zwłaszcza że alfabet rosyjski ma inną kolejność liter niż polski. Może lepiej byłoby zamieścić transliterację lub transkrypcję z cyrylicy na alfabet łaciński – lub też przesunąć tę pozycję na koniec danego wykazu?

Przedłożona rozprawa opatrzona jest 374 przypisami, w większości odsyłającymi do pozycji bibliograficznych (autor stosując zapis bibliograficzny w standardzie MLA, nie wykorzystał jego możliwości w zakresie zwięzłego odsyłania w głównym tekście). Praca zawiera około czterdziestu (w zależności od sposobu liczenia rycin wielocłonowych) elementów ilustracyjnych, w tym około 14 schematów, tabel i macierzy ilustracyjnych (s. 59, 60, 61, 62, 74, 75, 80, 117,

¹ Zawartych w ustawach poprzedzających obecnie obowiązujący stan prawny, a obowiązujących w czasie otwarcia przewodu doktorskiego mgr inż. arch. Wiktora Wróblewskiego, tj.:

- Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (z uwzględnieniem Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 - Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki), gdzie art. 13. ust. 1, 2 i 6. stanowią, że: „1. Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. 2. Rozprawa doktorska może mieć formę maszynopisu książki, książki wydanej lub spójnego tematycznie zbioru rozdziałów w książkach wydanych, spójnego tematycznie zbioru artykułów opublikowanych lub przyjętych do druku w czasopiśmie naukowych, określonych przez ministra właściwego do spraw nauki na podstawie przepisów dotyczących finansowania nauki, jeżeli odpowiada warunkom określonym w ust. 1 (...) 6. Rozprawa doktorska powinna być opatrzona streszczeniem w języku angielskim”;
- Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2018 poz. 261), gdzie § 6. (...) art. 4 stanowi, że recenzja powinna zawierać „szczegółowo uzasadnioną ocenę spełnienia przez rozprawę doktorską warunków określonych w art. 13 ust. 1 ustawy”.

Stwierdzono zarazem zgodność treści i formy rozprawy (uzasadnioną w recenzji) z obecnymi wymogami ustawowymi, zawartymi w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2018 poz. 1668, która stanowi: “Art. 187. 1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. 2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. 3. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej. 4. Do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim, a do rozprawy doktorskiej przygotowanej w języku obcym również streszczenie w języku polskim. W przypadku gdy rozprawa doktorska nie jest pracą pisemną, dołącza się opis w językach polskim i angielskim”.

122, 165, 173, 175, 206, 210), jedna mapa (s. 174), około 24 ilustracji (s. 4, 40a, 40b, 41a, 41b, 41c, 65a, 65b, 66a, 66b, 67a, 67b, 99a, 99b, 107, 110, 162, 170, 182, 187, 189, 191, 193, 202).

Aspekt edytorski nieco rozczarowuje. Streszczenie zawiera aż 143 wiersze odpowiadające takiej właśnie liczbie elementów trójpoziomowej struktury treści dzieła, lecz poziomy tej struktury wyodrębnione są w streszczeniu tylko wcięciem akapitowym (nie zastosowano zmniejszenia czcionki ani wyodrębnienia za pomocą odstępów pionowych, ani za pomocą innych środków), co utrudnia szybką całościową orientację w strukturze merytorycznej i rodzi wrażenie chaosu, zbędne przecież w przypadku tego treściwego i faktycznie dobrze uporządkowanego dzieła. Także w głównej treści nie wyodrębniono nagłówków inaczej jak za pomocą pogrubienia czcionki (nagłówki rozdziałów) lub podkreślenia (nagłówki podrozdziałów), co można byłoby wprawdzie uznać za rodzaj stonowanej autorskiej konwencji edytorskiej, gdyby nie nazbyt częste użycie przez Autora pogrubionej czcionki do innych celów: do uwypuklenia kluczowych myśli w poszczególnych akapitach, do wyodrębniania kluczowych słów i pojęć, rozpoczynania akapitów zawierających wyjaśnienia pojęć lub zastępujących listy porządkujące (vide np. s. 8-9, 18-19). W tych "pogrubieniach" gubią się nagłówki rozdziałów i podrozdziałów (np. s. 91, 95 i nn.), nadto pogrubienia wielowierszowe (s. 107, 111, 114, 134-135, 146, 148-149, 179, 215-218) jeszcze silniej chaotyzują treść zamiast sprzyjać jej porządkowaniu, do czego wszak zostały inicjalnie użyte przez Autora. Autor stosuje zresztą także czcionkę: rozstrzeloną (np. s. 203), pochyłą (np. s. 102; niepotrzebnie zresztą pochyła cytaty ujęte już w cudzysłowy), rozstrzeloną pochyłą (s. 204), rozstrzeloną pogrubioną (tamże) i wersaliki (s. 108, 112).

Mimo powyższych drobnych uwag, **formalna strona rozprawy nie budzi poważniejszych wątpliwości** i świadczy o dobrym opanowaniu formalnych aspektów warsztatu naukowego, w tym o umiejętności efektywnego użycia narzędzi strukturalnych i edytorskich. Doktorant dobrze też operuje słowem: zasobem leksykalnym, stylem wypowiedzi i precyzją słowa.

3. OCENA METODOLOGICZNA

Praca zasadniczo **mieści się w dziedzinie nauk inżynieryjno-technicznych i dyscyplinie architektura i urbanistyka** (wg klasyfikacji wynikającej z Rozp. MNiSW z 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych). Niemniej ma ona charakter interdyscyplinarny i zawiera treści przynależne także dyscyplinom z dziedziny nauk społecznych (geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna; nauki o polityce i administracji; nauki socjologiczne) i humanistycznych (filozofia, a w jej obrębie kolejno logika : semiotyka). Treści wielo- i interdyscyplinarne nie umniejszają merytorycznej i metodologicznej autonomii rozważań autora w podstawowej dyscyplinie; rozprawa może być podstawą dalszych czynności proceduralnych skutkujących nadaniem stopnia doktora nauk technicznych (wg poprzedniego stanu prawnego) / nauk inżynieryjno-technicznych (wg nowej ustawy) w dyscyplinie *architektura i urbanistyka*.

Metodykę pracy przedstawił głównie (lecz nie tylko) w dwóch pierwszych rozdziałach (*0. Wstęp; 1. Pustka miejska*). Konstrukcja aparatu metodologicznego nie budzi **istotnych zastrzeżeń**, w szczególności w zakresie wymogu ustawowego (art. 13. ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...*), iż „...rozprawa doktorska (...) powinna (...) wykazywać umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. Doktorant precyzyjnie sformułował problem badawczy i jest świadom potrzeby precyzyjnego doboru metod i formułowania celu, czemu poświęca sporo uwagi, może nazbyt wiele i nazbyt rozpraszając komentarz metodologiczny w różnych rozdziałach, czyniąc z rozprawy poniekąd traktat o metodzie urbanistyki z licznymi elementami dygresji naukowej. Skutkuje to paradoksalnie – wbrew intencjom autora – niekonsekwentnym formułowaniem celu pracy i zadań badawczych, a nawet wątpliwościami moimi jako recenzenta co do trafności i jednoznaczności tezy, o czym uwagi szczegółowe podaję tu nieco dalej, w ocenie merytorycznej.

Podobnie jak w mojej ocenie formalnej strony pracy, także w jej stronie metodologicznej oraz – o czym dalej – merytorycznej, sugeruję potrzebę zdecydowanych zabiegów porządkujących, gdyby praca miała zostać wydana drukiem. Między innymi (lecz nie tylko) potrzebny byłby może słownik pojęć z odsyłaczami do tekstu lub też poświęcony im inny osobny element strukturalny rozprawy, a to z uwagi na wielo- i interdyscyplinarny charakter pracy i szeroką skalę omawianych zjawisk i pojęć. Występują bowiem w rozprawie pojęcia rozmaite – o różnym stopniu ich niezbędności, od kluczowych po mniej istotne, jeśli nie – może w niektórych przypadkach – nawet zbędne; nadto, jak wspomniałem, właściwe różnym dyscyplinom i wyjęte z zasobów leksykalnych różnych języków. Spektrum wyrazów i pojęć obejmuje między innymi takie jak: *akulturacja, brownfields, charrette, empatyzacja, demokracja deliberatywna, greenfields, greyfields, guerilla gardening, ideacja, inkulturacja, intra-urban agriculture, krytyczny pluralizm, peri-urban agriculture, plazma [miejska], prosumpcja, prosument, sektor prosumpcji, tactical urbanism, transekt miejski, ugór miejski, urbanistyka agrarna* i wiele innych. Niekiedy budzi pewne wątpliwości przypisanie przez Doktoranta tych pojęć dyscyplinom i specjalnościom naukowym. Na przykład *greenfields, greyfields, brownfields* to pojęcia właściwe raczej planowaniu przestrzennemu i urbanistyce niż architekturze krajobrazu (s. 45), a w tej ostatniej zaistniały wtórnie.

Wszystkie powyższe uwagi i ich dalsze rozwinięcie nie umniejszają mojej wysokiej oceny dysertacji w zakresie wymogów zawartych w art. 13. ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (*Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym*), a co za tym idzie, stwierdzam, że Doktorant **opanował warsztat naukowy** i w tym zakresie posiadał umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

4. OCENA MERYTORYCZNA

Meritum rozprawy oceniam wysoko, także w odniesieniu do wymogu ustawowego (art. 13. ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym...*), iż „...rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”.

Zasadność podjęcia tematu nie budzi wątpliwości. Doktorant poświęcił zresztą sporo uwagi – i to już od początku swych rozważań – osadzeniu podjętej przez siebie problematyki w kontekście naukowym, wskazując też niepodjęte jeszcze zagadnienia i pytania badawcze, w szczególności dotyczące rozpoznania struktury i klasyfikacji pustek miejskich, ich systemowych możliwości tymczasowego zagospodarowania i odnośnej roli uczestników związanych z tym procesów kreacyjnych, w tym roli architekta-urbanisty (s. 6).

Wstęp opatrzony w numeracji rozdziałów numerem “0” zawiera podstawowe informacje co do problematyki, zakresu, założeń problemowych, celu i metod pracy (metody podano m.in. w opisie struktury rozprawy) oraz wskazuje **tezę**, że istnieje możliwość przejścia od konsumpcji do kreacji przestrzeni w procesie transformacji miast w okresie poprzemysłowym (s. 9). Teza formalna, choć poprawna, wydaje się nazbyt ogólna w stosunku do znacznie precyzyjniej przyjętego realnego celu pracy, którym jest – jak Doktorant podał na s. 5 – zdefiniowanie zjawiska pustek miejskich, opisu ich właściwości i znalezienia (zatem także potwierdzenia) możliwości ich rehabilitacji w warunkach depopulacji i braku popytu na trwałe zagospodarowanie wysokiej jakości. Zresztą także w końcowym, podsumowującym rozdziale pojawia się stwierdzenie, które mogłoby być tezą rozprawy, a mianowicie: “Umożliwienie mieszkańcom działań prosumenckich może (...) rozwiązać problem tymczasowego zagospodarowania pustek. (...) Naturalnym rozwiązaniem problemu jest cykliczne powtarzanie tymczasowego zagospodarowania terenu” (s. 207).

Już w toku lektury **Wstępu** powstaje więc pytanie, później nabrzmiewające, o hierarchię głównych zagadnień (bo jest ich kilka) oraz problemów badawczych, celów i treści postulatywnych. Które z problemów są nadrzędne, które są etapowe, a które mają charakter li tylko doraźnych narzędzi metodologicznych? — Typologizacja pustek miejskich, ich ocena jako zjawiska ogólnego (globalnego) i miejscowego (w Łodzi), ich oddziaływanie, możliwości zagospodarowania, roli stron, metod operowania zachodzącymi w nich lub w związku z nimi procesami, metod specyficznych dla właściwych stron ze szczególnym uwzględnieniem architekta-urbanisty, relacji względem postaw ideowych w urbanistyce itd. – wszystko to porusza Doktorant naprzemiennie, nieco zaniedbawszy nadanie im strukturalnego porządku lub może wtórnie zagubiwszy ten porządek.

Część rozważań metodologicznych Doktorant kontynuuje i rozwija później także w rozdziale pierwszym (*Pustka miejska...*). **Wstęp** zawiera też omówienie dotychczasowego stanu wiedzy (w ujęciu interdyscyplinarnym, z uwypukleniem zwłaszcza wiedzy socjologicznej oraz stanu prawnego odnośnego do wybranych zagadnień odnowy przestrzeni urbanistycznej). Doktorant podkreśla tu pojęcia kluczowe dla swych dalszych rozważań, takie jak *prosumpcja*, omawia zjawiska Nowego Urbanizmu i Urbanizmu Krajobrazowego, zamieszcza też własny “wybór idei z kart i deklaracji odnoszących się do pożądanego krajobrazu (...) miast europejskich” (od s. 24). Treści te są omawiane na niejednorodnym poziomie ogólności: Doktorant zarówno generalizuje, wskazując tendencje globalne, jak też wtrąca własne “łódzkie” refleksje (*vide np. s. 39*). Wszystko to – w tym rozmaite płaszczyzny obserwacji i narracji – czyni **Wstęp** najbardziej chaotycznym z rozdziałów, a szkoda, bo jest on metodologicznie najistotniejszy. Może należałoby ze **Wstępu** wyodrębnić jego część zawartą obecnie w podrozdziale **0.5. Tło pracy i stan wiedzy** jako osobny autonomiczny rozdział? Powyższa sugestia nie stanowi formalnego zarzutu, bo ujmowanie krótkiego opisu dotychczasowego stanu wiedzy w rozdziale wstępnym lub w rozdziale poświęconym metodologii jest dopuszczalne, a nawet niekiedy zalecane w opracowaniach z zakresu metodologii pracy naukowej, lecz w praktyce nie jest wskazane w opracowaniach przekrojowych, interdyscyplinarnych i wielodyscyplinarnych, o złożonej strukturze problemowej, tam bowiem dotychczasowy stan wiedzy powinien być opracowaniem porządkującym, co niejako wymusza jego autonomiczność i potrzebę ujęcia go w bardzo starannym i przemyślanym wywodzie. Są jednak we **Wstępie** liczne treści możliwe do usunięcia bez większej szkody dla pracy, bo choć same z siebie bardzo interesujące, jak nawiązanie do metodyki projektowania przeanalizowanej przez Wojciecha Gasparskiego na gruncie prakseologicznym Kotarbińskiego i Ajdukiewicza, wszakże w odniesieniu do tematu niekluczowe lub nawet zbędnie uogólniające i wprowadzające merytoryczne i strukturalne zamieszanie (s. ok. 33-36).

Następujący po **Wstępie** dwudziestokilkustronicowy **Rozdział pierwszy, Pustka miejska: porowatość struktur**

przestrzennych miast, głębiej definiuje przedmiot i problem badań, lecz wynikające stąd częściowe pokrywanie się zagadnień metodologicznych omówionych w rozdziale pierwszym z tymi, które omówiono we *Wstępie*, wydaje się zbędne, możliwe do uniknięcia. Na przykład definicje “pustek miejskich” podano na s. 5 (def. Weroniki Wiśniewskiej), s. 10 (def. potoczna), s. 45, s. 54 (w punkcie 1.3.2.2 parafrazowana opracowana przez A&DS), a podobnych powtórzeń dotyczących innych zagadnień jest więcej. Wprawdzie Doktorant ogólnie rzecz biorąc dba o to, by redundancję wątków osłabić, ujmując te same zagadnienia w różnych rozdziałach lub podrozdziałach z różnych punktów widzenia, lecz przez to tym bardziej nie udało mu się uniknąć chaotyczności wywodu, będącej główną wadą tej interesującej rozprawy.

Rozdział pierwszy kontynuuje zaczęte we *Wstępie* rozważania metodologiczne, w tym wielorakie typologie “pustek miejskich” (także w kontekście “form struktur przestrzennych”) i narzędzi analitycznych (transekt miejski). Zamierzonym celem rozdziału jest “opis (...) pustek miejskich oraz ocena tego zjawiska w krajobrazie miasta” (s. 43), a jego zwieńczeniem okazuje się czytelnie zaprezentowana “klasyfikacja wielowzglądowa [pustek miejskich]”, nazwana tu ich atrybutyzacją (s. 63), co wydaje się uzasadnione wcześniejszym opisem ich cech klasyfikujących. Mimo to rozdział pierwszy jest chaotyczny, aczkolwiek przynajmniej inicjalnie, na poziomie kolejności zagadnień ujętych w podrozdziałach, został on celnie i dobrze zestrukturalizowany (kolejne podrozdziały to: 1.1. *Zdefiniowanie problemu*; 1.2. *Znaczenie i konsekwencja problemu*; 1.3. *Przyczyny problemu*; 1.4. *Struktura problemu*; 1.5. *Kontekst przestrzenny problemu*; 1.6. *Podsumowanie [rozdziału]*).

Rozdział drugi, Tymczasowe użytkowanie - przedmiot kreacji w procesie transformacji miasta, zawiera opis możliwych tymczasowych działań i interwencji w mieście na tle postaw definiujących i interpretujących elementy krajobrazu miejskiego, z podkreśleniem postaw metodologicznych i kreacyjnych postulowanych przez wybranych przedstawicieli Nowego Urbanizmu i Urbanizmu Krajobrazowego oraz faktycznych i hipotetycznych możliwości ujęcia działań interwencyjnych w mieście w ramy prawne.

Rozdział trzeci, Możliwe metody i narzędzia transformacji krajobrazu miasta, kontynuuje wywód z uwzględnieniem działań oddolnych, postaw prosumpcyjnych i podaniem szczegółowych przykładów takich działań, doraźnych akcji i spontanicznych mechanizmów (np. s. 107-112). Uważam ten rozdział za esencjonalny i kluczowy dla rozprawy. Jest on też stosunkowo dobrze i czytelnie napisany.

Rozdział czwarty, Przypadki testowe tymczasowego zagospodarowania, poświęcony jest, jak pisze Doktorant, “...przeładowi metod oraz narzędzi wdrożenia procesu tymczasowego wypełniania pustek miejskich przetestowanych w programach”, co faktycznie należy rozumieć jako omówienie na prawach *studium przypadku* dwóch takich programów: *Stalled Spaces* w Glasgow (od 2011 roku, nadal kontynuowanego, zaś od roku 2017 wzbogaconego o ogólnoszkocki program doradczy *Stalled Spaces Scotland*) oraz europejskiego programu *Urbact – REFILL* (realizowanego w ramach *URBACT, Europejskiego Programu Współpracy Terytorialnej dla Zrównoważonego Rozwoju Obszarów Miejskich*).

Nasuwać się wątpliwości co do wyboru zaledwie dwóch programów. Doktorant nie podał mechanizmów ich selekcji spośród innych, tymczasem piśmiennictwo – nawet tylko internetowe – obfituje w opisy pokrewnych im choć zwykle pomniejszych przedsięwzięć. Należałoby więc podać choćby pokrótce powód takiego a nie innego wyboru. Inna rzecz, że wybór wydaje się trafny, bo opisane przez Doktoranta dwa przypadki faktycznie dają głęboki wgląd w różnorakie mechanizmy organizacyjne, sposoby realizacji, beneficja i beneficjentów programów ukierunkowanych na tymczasową readaptację pustek miejskich – włącznie z wyszczególnieniem dziesięciu przykładowych sposobów zagospodarowania pustek miejskich w programach *Stalled Spaces Glasgow/Scotland* i omówieniem także dziesięciu konsorcyjnych przedsięwzięć w poszczególnych miastach europejskich w ramach *Urbact – REFILL*.

Rozdział piąty, Możliwości aplikacji w Łodzi, otwierają refleksje na temat zagospodarowania tymczasowych pustek w Łodzi z wykorzystaniem raczej szeroko rozumianych zasobów własnych niż potencjału zewnętrznego takiego jak aktywność inwestorów zewnętrznych i hosting światowych wydarzeń kulturalnych lub sportowych lub przyciągnięcie nowych mieszkańców. Początek rozdziału stanowi diagnoza stanu miasta oparta na opisie właściwych temu miastu zjawisk rozwojowych z ostatnich dwóch stuleci, następnie podano refleksje na temat polskiej, w tym łódzkiej, percepcji zaleceń Nowego Urbanizmu, gdzie Doktorant broni owych zaleceń przed niezrozumieniem, przytaczając między innymi swe doświadczenia z dyskursu naukowego, które po części opisał już w 2016 roku w artykule *Wykorzystanie narzędzi Nowego Urbanizmu w procesie powrotu Łodzi do centrum*, jak też powołując się na częściowo tam opublikowane wyniki prowadzonych przez siebie we współpracy ze studentami prac inwentaryzacyjno-analitycznych z wykorzystaniem metody transektu miejskiego (faktycznie *urban-rural transect*, twórca metody i prototypowego transektu-wzorca: Andrés Duany; tu Doktorant zamieszcza skrót treści omówionych wcześniej w artykule swym we współpracy z Jakubem Zasińą, pt. *Piesza dostępność udogodnień a struktura przestrzenna starzejącego się miasta*). Doktorant podaje, że studenci wykonali pod jego kierownictwem 76 transektów, w tym ponad 450 obserwacji cząstkowych. Jednak wyniki prezentuje bardzo skrótowo, wręcz lakonicznie, więcząc je wnioskiem, że Łódź:

- ma koncentryczny układ stref tradycyjnych form zabudowy,
- ma budowę kompaktową o promieniu 10km,
- ma możliwości rozwoju do wewnątrz,
- ma braki w zabudowie i deficyty w wyposażeniu przestrzeni publicznych przy jednoczesnym dobrym nasyceniu udogodnieniami wielkomięskimi w strefie wielkomięskiej Łodzi w stosunku do wielkomięskich i miejskich standardów transektów T6 i T5.

Rozdział szósty, Podsumowanie i ocena wyników pracy (...). Doktorant przedstawia próbę syntetycznej oceny "rozwiązań dotyczących pustki miejskiej" z wielorakiej perspektywy, prezentując skrót tej oceny w tabeli 6.2 (s. 210) i opatrując kategorie oceny (czy też, jak je nazywa, "perspektywy") komentarzem stanowiącym właściwie autorską refleksję, podbudowaną wcześniejszymi rozważaniami. Następnie określa trzy płaszczyzny wartościowania przestrzeni miasta, mianowicie płaszczyznę fizyczną, atrybutywną i temporalną ("wartość jako rzecz", "wartość jako właściwość" i "wartość jako stan"), wskazując, że takie trójpłaszczyznowe rozbudowanie umożliwi wartościowanie miasta nie tylko dodatnie (naturalne, gdy mówimy o wartości rzeczy), ale też ujemne, pozwalając rozumieć pustkę miejską jako "zaburzenie w komunikacji, które (...) powoduje ujemną aktualną wartość [miejskiego] krajobrazu" (s. 213). Taka perspektywa nasuwa pytania o mierzalność wartości krajobrazu miasta, niepodjęte jednak dalej przez Doktoranta.

Rozdział szósty wieńczę rekomendacje dla architektów-urbanistów, dla osób lub innych podmiotów pełniących funkcje administracyjne, dla osób lub innych podmiotów pełniących funkcje eksploatacyjne, dla osób lub innych podmiotów pełniących funkcje koncepcyjne i adaptacyjne, dla pełniących funkcje dydaktyczne, dla mieszkańców, dla magistratu, dla prywatnych właścicieli i dla trzeciego sektora.

Jako jednostronicowe uzupełnienie rozdziału szóstego Doktorant zamieścił *Postscriptum* o charakterze krótkiego podsumowania, istotnego jednak z dwóch powodów: po pierwsze, krótko ujmuje osiągnięte cele poznawcze na tle odnośnego wcześniejszego stanu wiedzy, za którego wyznacznik i punkt startowy swych rozważań uważa on monografię Weroniki Wiśniewskiej *Krajobraz miejski...*, a po drugie, wskazuje dwa postulowane przyszłe kierunki badań². W ten sposób Doktorant osadza swą rozprawę w kontekście przeszłym i przyszłym.

Uwagi

Od kilkunastu lat obserwuję skłonność młodych adeptów architektury i teoretyków urbanistyki, zwłaszcza tych za Zachodzie, lecz nieraz też u nas, na opracowania inter- lub wielodyscyplinarne odwołujące się (zwykle na poziomie założeń i metodologii) do prac Alvina Tofflera, Noama Chomsky-ego i Umberto Eco. Dotyczy to zwłaszcza, lecz nie tylko, młodych uczonych badających miasto, jak też dla pasjonatów metodyki projektowania architektonicznego. Ta "moda" na odwoływanie się do poglądów wymienionych autorów w zakresie prognostyki cywilizacyjnej, semiotyki i "neurolingwistyki", stała się złudną furtką ku nadaniu rozprawom pozornej głębi filozoficznej. Uległ jej też w jakiejś mierze Doktorant, który gdyby był zredukował obszerną prezentację poglądów wymienionych, jak też kilku innych, przedstawicieli rozmaitych nauk (s. 16-20, 48-50 i niektóre akapity na innych stronach), wówczas zawęziłby i uczynił bardziej zwartym swój wywód bez utraty jego spójności, głębi i wartości poznawczej. Niemniej jednak samo powołanie się w kilku miejscach na Umberto Eco uważam za uzasadnione.

Powyższa drobna refleksja dotyka wszakże szerszego problemu merytorycznego zahaczania o obrzeża architektury i urbanistyki i o nauki pokrewne, dalej także o nauki niepokrewne, a nawet o dalekie dyscypliny, co czyni pracę naukową faktycznie inter- lub wielodyscyplinarną. Powstaje jednak pytanie, czy istotnie bardzo szerokie inter- czy wielodyscyplinarne osadzanie danego zagadnienia badawczego jest zasadne. Odpowiedź nie powinna wynikać z intuicyjnego przeświadczenia o immanentnej interdyscyplinarności zagadnień urbanistycznych, lecz wymaga uzasadnienia, wymaga dowodu. Czy istotnie rozprawa straciłaby na wartości po zredukowaniu w niej owych dyscyplinarnych obrzeży? Doktorant pokazał swą świadomość potrzeby nie nazbyt szerokiego ujęcia zagadnienia, zawężając w swych zamierzeniach sedno rozważań do pustek miejskich w Łodzi, lecz przy tym tak rozbudował wątki oboczne, że zawężenie okazało się złudne. Zaś pisząc o narzędziach administracyjnych, polityce miejskiej, postawach cywilizacyjnych, futurologii itp., zaniedbał chyba nieco spojrzenie na pustki miejskie okiem architekta. Jest to także widoczne w doborze bibliografii i innych źródeł przez Doktoranta. Znajdujemy w Jego rozprawie liczne opracowania z prakseologii, znajdziemy też np. Wojciecha Furmana *Paradoks partnerstwa władzy politycznej i mediów*, znajdziemy J. i B. Bylinów *Przegląd języków i paradygmatów programowania*, niemniej sugerowałbym Doktorantowi przesunięcie uwagi raczej w kierunku prac dotyczących sedna problemu niż jego peryferiów – to jest prac na przykład takich jak:

- Martin Franz i in., *Sustainable development and brownfield regeneration. What defines the quality of derelict land recycling?* „Environmental Sciences” t. 3 (June 2006), nr 2, s. 135-151
- Mathias Hofmann i in., *Perceptions of parks and urban derelict land by landscape planners and residents*,

² Powtórzone także w *Streszczeniu* zamierzenia Doktoranta obejmują "zbadanie możliwości wdrożenia (...) 'urbanistyki parametrycznej' oraz (...) metaopis problemów 'urbanistyki krytycznej'" (s. 230).

- „Urban Forestry & Urban Greening” t. 11, nr 3, 2012, s 303–312;
- Joanne Hudson, *The affordances and potentialities of derelict urban spaces*, w: Bjørnar Olsen, Þóra Pétursdóttir (red.): *Ruin Memories: Materialities, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*, Routledge, London and New York 2014, s. 193-214;
 - Anna Jorgensen, Richard Keenan (red.), *Urban Wildscapes*, Routledge, London and New York 2011;

- i tym podobnych, często łatwo dostępnych w otwartych zasobach internetowych. Temat bywał już w pewnym zakresie podejmowany także w pracach doktorskich, takich jak choćby: Joanne Hudson, *Informal Spaces: Creative (re)appropriations of urban space*, Manchester Metropolitan University (niepubl., dostępny za pośrednictwem portalu internetowego The British Library <https://ethos.bl.uk>), 2013 [fragment streszczenia: "Whilst **there exists a body of work concerning the nature of wastelands and derelict spaces** (...) within human geography, **urban studies architecture and planning literature**, there have been few attempts to link these theories with spatial planning practices. Accordingly, responding to this lack of sustained empirical research, this thesis explores the relationships between spatial planning practices and the production, (re)production and use of 'informal spaces,' ultimately aiming to further our knowledge of these complex relationships"].

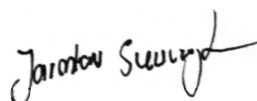
Byłoby jednak dla Doktoranta krzywdzące, gdyby powyższych krytycznych refleksji (o charakterze polemicznym, gdzie dopuszczam możliwość swego zbytniego subiektywizmu w ocenie lub pomyłki i liczę na podjęcie dyskusji) nie zrównoważyć pochwałą, iż Doktorant dostrzegł i podjął temat ważki, ambitny, trudny – i na polskim gruncie pionierski mimo zaistnienia tej problematyki w kilku opracowaniach wcześniejszych, w tym w monografii prof. Weroniki Wiśniewskiej. Obszernie osadzając swe rozważania w interdyscyplinarnym kontekście zbudował w ramach tego zagadnienia dobre podstawy do dalszych badań, zresztą których zakres także zasugerował w swej pracy. Do pomniejszych zalet rozprawy zaliczam względną obfitość zawartych w niej dobrze opisanych etapowych osiągnięć poznawczych, wyszczególnianych w każdym rozdziale w podsumowaniu danego rozdziału. Obejmują one między innymi: typologię pustek miejskich (czteropunktowa ze względu na ich genezę, trzypunktowa ze względu na fazę rozwojową struktur miejskich, dwupunktowa ze względu na ich oddziaływanie na formę miasta, pięciopunktową ze względu na położenie pustek miejskich w bliskim kontekście, trzypunktową ze względu na położenie pustek miejskich w szerszym kontekście miasta; s. 54-63), analizę aplikatywności metody transektu miejskiego i zestandaryzowanych profili morfologicznych w odniesieniu do badanego zagadnienia, a także świeże i interesujące spojrzenie na zjawisko pustek miejskich w świetle niemal nieznanego u nas poglądu Aleksego Gutnowa (z 1977 roku) dzielącego strukturę miasta na szkielet, tkankę i plazmę (s. 83) – Doktorant łączy ów trójpodział Gutnowa (uwzględniający podatność elementów struktury na interwencję i ich trwałość) ze zjawiskiem pustki miejskiej jako części *szkieletu* lub *tkanki*, z czasem wszakże obrastające *plazmą*, co pozwala na dalsze ciekawe wnioski (s. 84-85) i w czym osobiście widzę jeszcze dalszy potencjał do refleksji naukowej.

Podsumowując: podstawową zaletą dysertacji jest to, że poprzez eksplorację i próbę porządkowania zagadnień dotyczących możliwości tymczasowego zagospodarowania 'pustek miejskich' Doktorant w istotny sposób przyczynił się do rozwoju dyscypliny naukowej *architektura i urbanistyka*, przy tym równolegle podejmując ważne (także pod względem możliwości praktycznej implementacji) zagadnienia z zakresu polityki miejskiej, geografii miasta, projektowania urbanistycznego i socjologii miasta. Wadą zaś pracy jest niedostateczne wewnętrzne uporządkowanie, a miejscami bałagan myślowy.

5. KONKLUZJA

Zawarte w dysertacji wyniki szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych, obejmujących wszakże głównie dziedzinę architektury i urbanistyki, stanowią oryginalne osiągnięcie poznawcze.

Stwierdzam, że dysertacja Pana mgr inż. arch. Wiktora Wróblewskiego pt. „Możliwość tymczasowego zagospodarowania 'pustek miejskich' ” spełnia zarówno wymagania wynikające z wcześniejszej *Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki*, jak też z nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie naukowej *architektura i urbanistyka*, a także jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę do Rady Wydziału o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony.



4 sierpnia 2019